



## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan, najwyższem postanowieniem swoim, z d. 8. sierpnia, wydanem do połączonej kancelaryi nadwornej, raczył najłaskawiej profesora teologii i kanonika grecko-katolickiej kapituły w Przemyślu, Jana Ławrowskiego, mianować kustoszem katedralnym w tej samej kapitule.

N. Pan, najwyższem postanowieniem swoim, wydanem do połączonej kancelaryi nadwornej dnia 12. sierpnia b. r., raczył najłaskawiej plebana w Śniatynie, Mikołaja Jakubowicza, mianować kanonikiem ormiańskiej metropolitalnej kapituły we Lwowie.

O pobycie Najjaśniejszego Dworu w stolicy Czech, donosi Gazeta Praska pod d. 23. sierpnia następuje:

W d. 22. t. m. ze świtem wyjechał z tej stolicy następca tronu pruskiego.

Rano zwiędziła N. Cesarzowa Jęj Mość, w towarzystwie księżniczek Amalii i Maryi, klawozor Elżbietanek, rozpoznawała wszystkie one-goż części, zabawiła blisko pół godziny w izbach chorych, chodziła od łóżka do łóżka, wma-wiała we wszystkich chorych pociechę jak tro-aktiwa matka, i, spędziwszy godzinę w klaszto-rze, oświadczyła zupełne upodobanie z porząd-ku, dokładności i dobrej usługi około chorych.

Popołudniu oglądała N. Pani Wyszogród (Wishehrad), obejrzała arsenał, zabawiła dłuż-szy czas na wzgórzu, dla zabawienia oka pię-knym widokiem na miasto, udała się potem do kościoła S. Piotra i Pawła, pomodliła się tamże, i opuściła miasto Wyszogród śród bło-gosławieństwa mieszkańców. Wieczorem o godzinie 7mej dawała Naj. Cesarzowa Jęj Mość posłuchanie wszystkim władzom cywilnym, i każdy z urzędników, który miał zaszczyt mo-wić z N. Panią, odszedł uszczęśliwiony Jęj łas-kuością i dobrocią.

Dzisiaj dawał N. Pan posłuchanie od 8. rano do wpół do 1. N. Pani zwiędziła z księżnicz-kami Maryją i Amalią rano muzeum czeskie,

zastanawiała się nad wszystkiemi oddziałami zbiorów biblioteki, i oświadczyła najwyższe swoje upodobanie z powiększenia się zbioru, jakoteż z czynnego współdziałania towarzy-stwa, prezesa, członków wydziału i ku-stosów.

Po obiedzie, o godz. 4, mieli uczniowie konserwatoryjum muzyki szczególne szczęście grać na zamku w obec N. N. Cesarstwa i wyso-kich osób różne kompozycje sztuki; konser-watoryjum pozyskało najwyższe upodobanie, a oraz w łaskawych wyrazach zapewnienie, że się będzie mogło drugi raz popisywać; poczem oglądała N. Pani z obiema księżniczkami oso-bliwości starożytnej świątyni Teyn, kościoła Ś. Mikołaja, palacu i ogrodu hrabiego Wald-stein.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

*Journal de St. Petersbourg* z dnia 1. (13.) sierpnia, a z tego Tygodnik Petersburski (Gazeta urzędowa Królestwa Polskiego) z dnia 4. (16.) sierpnia zawierają następujący arty-kul: »Na posiedzeniu izby niższej parla-mentu angielskiego w d. 9. (21.) lipca \*), powstały nowe rozprawy w przedmiocie inte-resów polskich. P. C. Fergusson, wymierzy-wszy najprzód gwałtowny atak przeciw rzą-dowi naszemu w królestwie, wzywał izbę do przyjęcia adresu do króla, z prózbą: »izby j. k. m. odmówił swęj sankcyi: we względzie tera-zniejszego bytu Polski, ustanowionego wbrew przeciw umowom traktatu wiedeńskiego.«

Lord Palmerston, sekretarz stanu króla jmcii W. Brytanii do spraw zagranicznych, nie od-pierając zarzutów mowy, sprzeciwił się jego wnioskowi z tej tylko uwagi, iż ten mógłby naruszyć stosunki pokoju między mocarstwami Europy.

Po odbytych rozprawach, gdzie niepowścią-gliwość mowców, którzy występowali w sposób

\*) O rozprawach, które i jak się na tém posiedze-niu toczyły, donieśliśmy w nrze. 89. Gaz. naszej z d. 30. lipca r. b.

nieprzyjazny dla Rossyi, nie zdołała zachwiać ducha umiarkowania i sprawiedliwości, jakimi się zawsze odznacza parlament angielski, wniosek p. Fergusson odrzuconym został większością 177 głosów przeciw 95.

Taki wypadek jest nowym dowodem, że związki, które dawna wspólność interesów handlowych i politycznych ustanowiła między Rosyją i Angliją, są nadto gruntownie i nadto dla obu narodów korzystne, iżby cześć mowy i nawet chwilowe uprzedzenia mogły je nadwyrężyć. Atoli rząd cesarski nie może zostawić bez odpowiedzi zarzeka swych czynności. Deklamacje krasomowcze. jako pana Fergusson i tych, którzy przykład jego naśladowali, zawsze on będzie zbywał milczeniem: lecz na słowa, wyrzeczone z urzędu przez ministra spraw zagranicznych, wzięt jest dać wykład otwarty i publiczny pobudek, które upoważniają Rosyją do oświadczenia, że równie gotowa do bronienia praw, które jej traktaty nadają, jako i do wypełnienia świątce obowiązków przez też traktaty na nią włożonych, ma obok tego wewnętrzną pewność, że w niczem nie zбочyła od swych zobowiązań we właściwym brzmieniu i duchu recessu wiedeńskiego.

W takim to przekonaniu rząd rossyjski uznaje potrzebnym, wystawić w rzetelnym świetle: i zasady prawa publicznego, i powody stanu, które służyły za podstawę przekształceniu Królestwa Polskiego po stłumieniu rokożu 1830 roku; zasady, których gabinet cesarski nie wahał się wyznawać we wszystkich swych dyplomatycznych komunikacjach i na których nie przestanie gruntować przyszłego swego postępowania.

W epoce nastąpienia powszechnego pokoju, w 1815 roku, losy Księstwa Warszawskiego, które z wypadków wojny Rossyi się dostało, ustalone były przez dwa traktaty, zawarte wprost między trzema mocarstwami, z położenia swego powołaniami do zapewnienia pomyślności i spokojności Polaków, podległych ich panowaniu.

Dwa te traktaty, podpisane: jeden między Rosyją i Austryją, drugi między Rosyją a Prusami, są z d. 21. kwietnia (3. maja) 1815 r.

Artykuł 3 pierwszego z tych aktów, jest treści następującej:

»Księstwo Warszawskie, wyjąwszy te części, któremi, przez dalsze niniejszego artykuły i przez traktat, w tymże dniu między cesarzem jmcją Wszech Rosyji i królem jmcją pruskim podpisany, inaczej rozrządzono, *połączone jest z cesarstwem rossyjskiem*; Połączone zaś z niem będzie nieodzownie przez swoje konstytucyją,

i posiadane na[wieczne czasy przez naj. cesarza Wszech Rosyji, jego dziedziców i następców. Jego cesarska moc zachowuje sobie nadać temu krajowi (état), mającemu używać oddzielnej administracyi, rozszerzenie wewnętrzne, jakie uzna za przyzwoite. Przybiérze do innych tytułów tytuł cara (króla) polskiego, stosownie do obrządku (protocole), używanego i zachowywanego w tytułach, przywiązanych do innych jego posiadłości.«

»Polacy, poddani każdego z umawiających się mocarstw, otrzymają reprezentacyją i instytucyie narodowe, *zastosowane do rodzaju bytu politycznego, jaki każdy z rządów, do których należą, uzna za przyteczną i przyzwoitą im udać.*«

Artykuł 3 oddzielnego traktatu, zapadłego między Rosyją i Prusami, zawiera zupełnie też same warunki.

Kiedy już tym sposobem dwa te akta, zapadłe 21. kwietnia (3. maja) między pełnomocnikami Rosyji, Austryi i Pruss, określily stosunki bezpośrednie, w jakich trzy te dwory mają się do siebie w skutku odmian, zaszytych w losach Księstwa Warszawskiego, celniejsze warunki dwóch oddzielnych traktatów, o których wyżej powiedziano, a mianowicie artykułu 3, wprowadzone co do słowa zostały do aktu kongresu wiedeńskiego, podpisanego 28. maja (9. czerwca) 1815 roku przez pełnomocników ośmiu mocarstw, wezwanych do wspólnego działania w tej powszechniej ugodzie.

Nieobojętną jest rzeczą przypomnieć dzieło daty i dokładnie oznaczyć fakta; gdyż świadectwo ich posługuje do wykazania prawd ważnych, jakoto: 1) że zasady na których spoczywa byt terazniejszy kraju, z którego dawne księstwo warszawskie się składało, były naprzd dziełem poosobnym trzech mocarstw, zblizka interesowanych o postawienie tego nowego rzeczy porządku w zgodzie z potrzebami, bezpieczeństwem i pomyślnością własnych ich krajów; 2) że też trzy dwory, nie tylko wcale nieograniczyły żadnemi zgóry przepisanimi formami tego prawa, jakie miały do określenia podług własnej woli rodzaju bytu politycznego swych polskich poddanych, lecz owszem za potrzebną osądily oświadczyć wyraźnie swój zamiar urzadzenia tego sposobu *tak, jak każdy z nich uzna za przyteczną i przyzwoitą*, i nakoniec 3) że mocarstwa, które podpisały akt jeneralny kongresu wiedeńskiego, bynajmniej wtenczas nie myśląc o ściesnianiu Rosyji, Austryi i Pruss w użyciu ich praw względem ustanowienia przyszłego bytu ich polskich poddanych, wprost tylko przyjęły trak-

taty 21. kwietnia (3. maja) 1815, zawarte między temi trzema dworami, bez żadnego zastrzeżenia, mogącego ich upoważniać do wdawania się w zastosowanie tych praw przez trzy dwory do instytucyj, uznanych za *pożyteczne i przyzwoite* ku wprowadzeniu w prowincyjach polskich. Nie schodzi na dowodach ku wsparciu tego twierdzenia, i, ażeby się o tém przekonać, dość jest przytoczyć umowy poddzielne, któremi Rossyja, Austryja i Prussy, jako główne umawiające się w traktatach wiedeńskich 21. kwietnia (3. maja) 1815 roku strony, przepisały, w latach 1818 i 1825 zastosowanie zasad handlu, ustanowionych przez te traktaty, kiedy żadne z mocarstw, które przystąpiły do aktu generalnego kongresu wiedeńskiego, nie miało się wławnem wdawać w te układy, lub odwiadczać się przeciw ich skutkom.

Osądziliśmy za potrzebną przytoczyć powyższe wstępne względy, gdyż te w związku z prawami, które nigdy od roku 1815 Austryi, Prussom i Rossyi, zaprzeczanemi nie były, nie powinny być zapomnianemi w sporze, obudzonym przez terażniejszy stan Królestwa Polskiego.

Wszakże, zamiast uchylać się od szczegółowego rozbioru umów ogólnych aktu kongresu wiedeńskiego, owszem, na tym właśnie rozbiore opieramy niniejsze dowodzenie prawdziwości środków, użytych przez Rossyją.

(Dokończenie nastąpi.)

### Portugalia.

Gazeta Lizbońska z d. 30. lipca ogłasza dwa dekreta, przez które Don Candido Jose Xavier mianowany jest tymczasowem ministrem spraw zewnętrznych, a D. A. J. Freire, minister wojny, ministrem marynarki, ponieważ margr. Loulé, który te obowiązki tymczasowem sprawował, pojechał do Paryża. Ta sama gazeta ogłasza list księcia Braganzy do księcia Palmelli, uwalniający go od obowiązków gubernatora, które mu w d. 13. czerwca były poruczone.

Gazeta Madrycka z d. 10. z. m. zawiera wiadomości z Lizbony z d. 5., donoszące: Od czasu przybycia księcia Braganzy do Lizbony nie była spokojność naruszona, lecz aresztowanie i przetrząsanie domów na same tylko doniesienie, oburza umysły. Nuncjusz papięzki wsiadł wczoraj na okręt, który natychmiast wyszedł pod żagle.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazety londyńskie z d. 16. sierpnia zawięrajają wiadomości, że rząd królowej Dony Maryi II. jest w Portugalii ze strony Anglii uznany, i że depesze, poslane w d. 13. lordowi W.

Russel, zawierają jego list wierzytelny jako posła przy jej najprawowierniejszej królowej jejmości.

W *Globe* czytamy pod d. 17. sierpnia: Dzisiaj nie nadeszły żadne dalsze wiadomości; lecz wszyscy dobrze zawiadomieni sądzą, że Dom Pedro, chociaż prędko i chciwo odmian, niebawem zobaczy potrzebę, postępować ostrożnie i polegać więcéj na swoich wiernych przyjaciółach.

Rząd hiszpański, mówi daléj wspomniane pismo, bardzo sobie życzy, aby Don Carlos oddalił się z Portugalii i odplynął na okręcie angielskim. Tymczasem książę ten ma zawsze na pogotowiu wymówki, dla czego nie chce się udać do Włoch. Za powód do zwłoki przytacza, że się obawia cholery, panującej pomiędzy angielskiemi majtkami.

Dziennik *Morning Post* mniema, że ministrowie angielscy w takim są kłopotcie od czasu zwycięstwa Dom Pedra, jak wprzód, ponieważ były cesarz Brazylji ma wyraźny zamiar kazać się obwołać królem Portugalii; nawet między tak zwanymi konstytucjonistami nie ma najmniejszej zgody, albowiem Palmella chciałby odmian w konstytucyi, Villafior zaś chce utrzymać nienaruszenie konstytucyjną; do tego zdaje się Dom Pedro przychylić, albowiem w swojej odezwie pożegnawczej do mieszkańców Oporto z d. 26. lipca oświadczył: »że karta konstytucyjna powinna niebawem mieć moc obowiązującą, chociaż się temu dotąd nadzwyczajne okoliczności sprzeciwiały.

Gazety londyńskie ogłaszają teraz listy znalezione w Lizbenie. Udzielił je agent Dom Miguela w Londynie, wszelako niektóre gazety zaprzeczają onych wierzytelność. Listy te obejmują na nowo uzalenie się rządu hiszpańskiego na pobyt Don Carlosa w Portugalii; podług *Globe* z d. 17. miał się znowu gabinet hiszpański na to użalać.

Przez Clonmel przeszedł 70. pułk liniowy i 15. pułk huzarów, niemniej i inne oddziały wojsk, udając się do Cork, gdzie wsiądą na okręty. *Times* utrzymuje, że wyprawa ta nie jest przeznaczona do Portugalii, lecz do Indyjów Zachodnich.

Podług *Globe* zawieszono zostały na teraz konferencyje w sprawie niderlandzkiej.

Król niderlandzki poseł, baron Fagel, rozmówiwszy się z posłami obcych mocarstw, wyjechał z Londynu do Holandi.

Margr. Anglesea przybył z Dublina do Londynu, p. O'Connell zaś z Londynu do Dublina, i zwołał tamże kilka zgromadzeń do różnych celów.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 10. sier-

pnia zajmowano się na nowo bilem względem listu swobody dla banku.

W izbie wyższej wniósł w d. 12. sierpnia hr. Ripon na powtórne odczytanie bilu o zniesieniu niewoli, czemu sprzeciwiali się lordowie Belmore, książę Wellington, lord Wynford, hr. Harrowby i lord Vincent; poczem bil został powtórnie odczytany i złożenie wydziału na 14. sierpnia oznaczone.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 12. sierpnia przyjęto w wydziale względem bilu, dotyczącego się robót w fabrykach, kilka klauzul. Drugie odczytanie bilu o zaległych dziesięcinach w Irlandyi doznało silnego oporu ze strony p. Hume, który uważał za niesłuszną, aby na tyle uciśniony kraj nakładać jeszcze milijon, dla forsusowania zaległości, której lud irlandzki nigdy nie złoży, a do powrócenia której nie chcą uczynić odpowiedzialnymi świeckich posiadaczy dóbr kościoła. Po długich rozprawach przyjęto drugie odczytanie 109 głosami przeciw 53. Bil względem listu swobody dla banku przeszedł przez wydział i trzecie odczytanie onegoż przeznaczono na dzień następujący.

W d. 14. ogłoszono w izbie wyższej królewskie potwierdzenie bilu kościoła irlandzkiego i innych 16 bilów; poczem odczytano po raz trzecie inne bile, między temi bil o ralineryi cukru, oplatcie cła i tunellu pod Tamizą, które przeszły w wydziale. Nakoniec, pomimo żwawej opozycyi księcia Wellingtona, przyjęto kilka klauzul bilu o niewoli. W izbie niższej przeszło dwa bile przez wydział. W d. 15. ukończył wydział izby wyższej bil o niewoli bez istotnych odmian.

W izbie niższej dnia tego odłożył jeneralny solicytor dalsze narady nad bilem względem uwiecznienia za długi do następującego posiedzenia. P. Buckingham wniósł bardzo mocną rezolucyją przeciw wybieraniu przemocą majątków podczas wojny, która, chociaż odmieniona poprawką, została atoli w końcu 59 głosami przeciw 54 odrzucona. Na wniosek pana Robinsona złożono na stole pruską taryfę cła. Na nowy wniosek p. Hume przeciw sinecuirom nie przyszło do głosowania. P. Blamir otrzymał pozwolenie wniesienia bilu, aby poszukiwanie prawne za dziesięcinę zawiesić do roku. Przeszło kilka bilów, między temi bil przeciw zakazowi werbowania do obcej służby.

### Francyja.

Król wyjechał w d. 19. sierpnia z zamku Neuilly i udał się do St. Cloud, gdzie bawić będzie do 29., dnia swojego odjazdu do Cherbourga.

Jeneral Sebastiani wyjechał z Paryża do wód, zwanych: Bourbonne les Bains.

Pewien dziennik paryzki utrzymuje, iż zachowawca pieczęci z powodu, że polityczne pojedynki nawet między wojskiem górę biorą, zdał królowi raport i zrobił projekt do ustawy dla karania wszystkich pojedynków.

Okręty Luxor i Sphinx, które przywiozły obelisk, zawinęły w d. 12. sierpnia szczęśliwie do Cherbourga. Zatrzymają się tam, dopóki król nie obejrzy tego egipskiego dzieła sztuki. Dopiero w końcu września, gdy się cokolwiek podniesie woda na Sekwanie; obadwa te okręty zawiną na tę rzekę. Luxor przybije do nadbrzeża, tam wzniesione będzie podbudowanie; *monolith* tak będzie wydobyty z okrątu, jak był ładowany. P. Lebas, inżynier marynarki, ten sam, który obelisk ładował na okręt, postawi go na placu *de la Concorde*. Podbudowanie sporządzone będzie przez dyrekcją dróg i mostów podług planu pana Lebas.

Gazety paryzkie piszą pod d. 18. sierpnia: We Francyi jest teraz pięć obozów do ćwiczeń: pod Compiègne dowodzi książę Orleański; pod S. Omer, Watignies i Rocroy (złożony z wojska południowego) marszałek Gérard, a w obozie jazdy pod Luevillem dowodzi jeneral Jacquinet. Wojsko od czasu zebrania się nie mogło żadnych wielkich wykonać obrotów, lecz ćwiczone jest codziennie we wszystkich obrotach; książęta Orleans i Nemours już ze świtem są na koniu i dają przykład czynności. Wojsko północne w obozie ćwiczy się często w strzelaniu do tarczy, pracuje nad upiększeniem i urządzeniem obozu i t. d. Stan zdrowia wojska jest wyborny. W Toulonie uzbrajają okręt liniowy Nestor i fregatę Dido; mają być przeznaczone na Tag.

*Journal des Debats* z dnia 16. sierpnia pisze: Wczoraj były liczne pokoje w pałacu Braganzów z powodu imienia królowej Dony Maryi. Znajdowali się tamże wszyscy bawiący w Paryżu Portugalczycy i wiele osób znamienitych. Margrabia Loulé przybył z Brestu. Królowa i cesarzowa pojedą za kilka dni do Portugalii.

Zamek de l'Ecluse (między Genewą a Lugdunem), który od strony Szwajcaryi tworzy wojskowo klucz do Francyi, tak jest teraz utwierdzony, że go ani można obejść na prawym brzegu Rodanu, ani osiągnąć z bateryi na lewym brzegu, albowiem nad ich wysokością panują dwa rzędy redut, będące w związku z zamkiem przez drogi w skale wykute. I Hjinga, która może się stać niedostępną przez kanał uboczny Renu, otoczona

będzie szanicami, które już wytknięto. Zewnętrzne fortyfikacje ku Bazylei będą dalej posunięte, niżeli znany zamek Abaducci.

W Dijon otworzona jest składka na wzniesienie Carnotowi pomnika w Nolay.

Ze Strasburga donoszą pod d. 14. sierpnia: Podczas temperatury dzisiejszej 12 1/2 stopnia Reaumura, i dla tego osobiłej burzy, uderzył piorun kilka razy około wpół do 5. wieczorem w wieżę katedralną. Drugie uderzenie stawilo pyszny widok; iskrzący strumień płomienia, grubości ręki, dotknął się korony wieży pod krzyżem, przeżarł tysiącem iskier wyższe części, skoczył potem na wschodnie schody ślimakowe, zsunął się sycząc blisko w sekundzie i rozpozwał pod niemi na podłodze, wyłożonej wielkimi płytami kamiennymi, przeszło sto promieni we wszystkich kierunkach. Ponieważ wieża katedralna z krzyżem wynosi 495 stóp nad bruk pod kościołem, a drugi piorun, uderzywszy w 1 1/2 sekundy, spuścił się aż do 190 stóp, przeto w tym krótkim czasie przebiegł 305 stóp. — O godzinie 9tej wieczorem. Dowiadują się właśnie, że piękna wieża katedralna znacznie jest uszkodzona, i że jej wyższa część od schodów ślimakowych aż do korony bardzo wiele uciérpiła od trzeciego i czwartego uderzenia, że ta część wielkiej naprawy potrzebuje, i dla tego musi być 20 lub 25 stóp od góry zniesiona i nowo wybudowana. Jedna strona korony, północno-wschodnia, jest zburzona i sztuki téjże daleko są porozrzucone. Te, które w kilka minut później na placu przed zamkiem znalaziono, jeszcze były całkiem gorące. Najsilniejszy cios zwracał się to w górę, to na dół, oderwał wielki kawał dzwonu bijącego, tarczę zegara spalił, ciężki kamienny stół na platformie z podstav wwrzucił i posunął go ku poręczom, które po części są przelamane. Potem pomknął się przez dach miedziany do telegrafu, gdzie obróciwszy się przez żelazne rury piecowe, spuścił się przez krzyż kościoła do zakrystyi. Tam skaléczył plebana Guidy w nogę i przy chrzcielnicy u drzwi północnych powalił dziada kościelnego na ziemię, lecz go nie zabił. Dzisiaj udał się wydział komisji budowniczej na wieżę, aby rozpoznać szkodę, która, jak pamięć ludzi zasięga, nigdy nie była większa.

### Szwajcaryja.

Na posiedzeniu sejmu szwajcarskiego dnia 17go sierpnia przełożono następujące pisma: 1) list rządu miasta Bazylei, z dnia 15. sierpnia, usprawiedliwiający powód i wykonanie wyprawy z dnia 3. sierpnia, i winę tego przypi-

sujący ziemstwu Bazylei; 2) list również tego rządu, poświadczający odebranie uchwały, dotyczącej się zniesienia konferencyi sarnenckiej; 3) list tegoż z dnia 15go, w którym dołącza żądanie gminy Niderdorf, chcącój zostać przy mieście; 4) dwa listy z Uri i Unterwalden, zaświadczące odebranie wyroku, dotyczącego się zniesienia konferencyi sarnenckiej. — Kommissaryjat w Bazylei donosi pod dniem 17. sierpnia: Pułkownik Guerry zwinął garnizon miasta, milicyje zaś ziemstw stoją dotąd na dolinie rejgoldswilskiej i ich rozwiązanie trzeba będzie siłą uskutecznić. Bazyleja posłała radcę Minder do małych kantonów, aby je skłonił do wysłania posłów na sejm (wiadomość tę potwierdzają także i z Lucerny); przydyjunczyni uwagę, że względem wojskowego osadzenia kantonu Bazylei potrzeba będzie osobnych rozpraw i powszechna panuje niechęć, że Bazyleja nie jest mocniej osadzona. Rządy aargauski i solothurnski użalają się przez swoich posłów, że część wojska, przeznaczonego do kantonu Bazylei, stoi w ich kraju i takowy uciska; że garnizony nie zostały istotnie rozpuszczone, t. j. nie powróciły do domu; że wojsko ziemstwa jest jeszcze na stopie wojennej. Komisarze nie rozumieją swojego zadania i potrzeba kogoś od sejmu do nich posłać. Ziemstwo Bazylei, odwołując się do dokumentów na piśmie, które w Reigoldswil Liesteralczyków wpady w ręce, zbija niewinność się Bazylei; użala się, iż ziemian chcą porównać z buntowniczym miastem Bazyleją; nalega na szybkie rozstrzygnięcie i uwolnienie ziemstwa od wojska Związku. Tu, po naradzeniu się z kolei nad każdym artykułem, dawniej namieniony wniosek komisyy względem zupełnego rozdzielenia z niektórymi odmianami redakcyi i znacznym dodatkiem: »Art. 12. Sejm zastrzega sobie dalszą uchwałę względem umorzenia lub zabezpieczenia odpłaty kosztów, zrzędzonych przez osadzenie wojskiem«, został 13 głosami (Zurich, Bernu, Solothurn, Schafhausen, St. Gallen, Aargau, Turgau, Waadt, Genf bezwarunkowo, Lucerna, Glarus, Appenzel, Tesin z zastrzeżeniem ratyfikacyi) w uchwałę zamieniony.«

### Holandyja.

Gazeta *Amsterdamer Handelsblad* donosi z Haagi z dnia 17. sierpnia: Onegdaj odprawiono tu radę gabinetową, która trwała od 10. godziny rano do godziny 5tej z południa, i na tej naradzano się nad ostatniemi depeszami z Londynu, dotyczącemi się spraw luxemburskich, względem których udać się powinien król do Związku niemieckiego. Odpowiedź

posłano do Londynu. Anglija ma szczególnież nastawać na wielkie koncesyje i przypisywać nam wszystkę zwłokę, jakiej układy doznają, gdy tymczasem, według odebranych z Londynu wiadomości, pełnomocnicy belgijscy mało okazują skłonności do ukończenia sporu, zapewne dla tego, ponieważ Belgijum aż do owego czasu uwolnione jest od płacenia procentów i cła na Skaldzie. Pewna jest, że pełnomocnicy belgijscy czynią wszelkie trudności, kiedy nasz rząd nalegał, aby konferencyja wydała uchwałę i nie ograniczała się, jak wprzód, na notach.

*Journal de la Haye* z dnia 17. sierpnia wyraża: Już od kilku dni niepomysłne są wiadomości o układach w Londynie. Zdaje się, że nasz rząd wymagał nowych koncesyj. Odebrane depeze rozpoznawał gabinet surowo; wszelako rząd nasz, jak zapewniają, oczekuje dalszych doniesień z Londynu, zanim da odpowiedź. W ogólności można przypuścić, że konferencyja w Londynie nie okazywała w ostatnich dniach dawniej skłonności do pojedynania się.

Tenże sam dziennik z dnia 20. sierpnia pisze: Podług listów z Haagi miał lord Palmerston pogrozić w swoich ostatnich depezach, że jeźliby rząd nasz nadwęgęzał w przyszłości teku dyplomacyi, odroczy konferencyją przy każdym sporu o pytanie na 100 dni. Tymczasem taka uchwała ani posłom obcych mocarstw, ani naszemu rządowi nie jest wiadoma, i ten krok uczynił lord Palmerston samowładnie. *Morning Post* obwinia Belgijum, że przesadnymi żądaniem zwleka załatwienie rzeczy, podczas gdy wedle doniesień dz. *Sun* Belgijum żąda tylko wykonania 24 artykułów i chce w tém zezwolić na takie odmiany, jakie przyjmą izby w trzech artykułach, które sobie trzy północne mocarstwa zastrzegły.

### Niemcy.

Gazety Bawaryi nadreńskiej piszą z Landau: Adwokat Golsen żądał po uznaniu przez sędziów przysięgłych niewinności oskarzonych tymczasowego uwolnienia dr. Siebenpfeiffer, gdyż kraj nie ma się czego obawiać, aby się tea miał wyłamywać z pod sądu swoich sędziów; ponieważ pobiera jeszcze 1400 zlr. płacy, jako pensjonista; i oskarzony Becker wnosi, aby z tymczasowego więzienia był uwolniony i stawi prawną rękojmią. Toż samo oświadczyli adwokaci oskarzonych, a p. Schneider wniósł także na zwrócenie pałaza honorowego dra. Wirth. Sąd odesłał oskarzonych z prośbami o uwolnienie za kaucyją do pojedynczych sądów po-

licy poprawczej, do których są odesłani, i rozkazał wydać pałaz honorowy dr. Wirth, listy dra. Siebenpfeiffer i Rosta księgi handlowe do kogo należą, ponieważ te przedmioty nie ulegają śledztwu policyi poprawczej. Choć rągwie zaś hambachskie pozostały w sądowym składzie.

Gazeta spirska donosi z Landau pod dniem 20tym sierpnia: Uwolnieni przez sędziów przysięgłych, teraz w sądzie policyi poprawczej oskarzeni, będą z tą odesłani: Dr. Siebenpfeiffer i Becker do Frankenthal, doktor Wirth i Rost do Dwóchmostów, a Hochdoerfer do Kaiserslautern. Dr. Siabenpfeiffer wydał imieniem wszystkich oskarzonych publiczne podziękowanie do mieszkańców w Landau, za okazany dla nich udział.

Księżna Lieven wraz z rodziną swoją i hr. Matuszewicz, odplynęli w dniu 17. sierpnia na statku parowym z Hamburga do Londynu.

W dniu 24. sierpnia wyruszyły król. grecka psérwsza i trzecia kompanija strzelców z Monachijum na miejsce swojego przeznaczenia i do swojej nowej ojczyzny.

### Prussy.

Król na mocy rozporządzenia gabinetowego z dnia 14. z. m., rozkazał, aby czwarty sejm prowincyi nadreńskiej otworzony został w dniu 10. listopada b. r. w Düsseldorf.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

*Lwów.* Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 26. sierpnia było 221 wołów i 25 krów. Płacono za sztukę po 47 do 92 1/2 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 11 do 15 3/4, łoju 1 do 2 1/2 kamieni. — Na targu tygodniowym w poniedziałek d. 2. września było 344 wołów. Płacono za jednego wołu po 61 do 93 zr. w. w.; z tych jeden mógł wydać mięsa 12 1/4 do 16 1/4, łoju 1 1/4 do 2 1/2 kamieni.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszej Gazety naszej na stronnicy 1674.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Armida*, opera czarodziejska w 3 aktach.  
Teatr polski. — Jutro: *Parafjanin w stolicy*, komedya w 5 aktach.